

Sygn. akt VIII Gz 83/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (spr.)

Sędziowie: SO Robert Bury

SO Agnieszka Kądziołka

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

w postępowaniu upadłościowym (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.

z wniosku Syndyka masy upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.

o ustalenie wynagrodzenia wstępnego

na skutek zażalenia upadłego na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt XII GUp 10/15

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO R. Bury SSO P. Sałamaj SSO A. Kądziołka

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie ogłosił (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Syndykiem wyznaczono P. D..

Syndyk masy upadłości wniósł o ustalenie wstępnej wysokości wynagrodzenia w kwocie 500.000 zł powołując się na nakład pracy związany ze skomplikowanym stanem faktycznym i prawnym masy upadłości. W dniu 21 października 2015 r. syndyk złożył spis inwentarza.

Sędzia komisarz pozytywnie zaopiniował wniosek syndyka w całości, tj. w kwocie 500.000 zł wskazując, że postępowania potrwa kilka lat, będzie skomplikowane, wymagające dużego zaangażowania oraz wszczęcia albo uczestnictwa w wielu postępowaniach sądowych. Reprezentant upadłego nie zakwestionował wniosku.

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie określił wstępną wysokość wynagrodzenia syndyka masy upadłości (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. - P. D. na kwotę 250.000 zł wraz z należnym podatkiem VAT (pkt 1. sentencji) oraz oddalił wniosek w pozostałym zakresie (pkt 2.).

W uzasadnieniu wskazano, że w skład masy upadłości (...) spółki z o.o. w S. wchodzi wierzytelności o wartości szacunkowej ponad 20.000.000 zł (wobec siedmiu podmiotów, w tym roszczenie o wydanie nieruchomości położonych w S. przy Al. (...)), 354 sztuk akcji na okaziciela (...) SA o wartości określonej w umowie sprzedaży na kwotę 1.272.959,07 zł oraz środki pieniężne w kwocie 10.360,86 zł. W ocenie Sądu Rejonowego kwota ponad 600.000 zł stanowiąca 3% przewidywanych funduszy masy upadłości jest wystarczająca dla ustalenia wstępnego wynagrodzenia syndyka.

Zdaniem Sądu Rejonowego czynności likwidacyjne będą skupiały się w znacznej mierze na dochodzeniu wierzytelności upadłego, co będzie wymagało wszczęcia przez syndyka i konieczności uczestnictwa w wielu skomplikowanych postępowaniach. Syndyk będzie zmuszony uczestniczyć w postępowaniach toczących się przeciwko upadłemu, które dotyczą istnienia i ważności uchwał organów spółki. Znacznego zaangażowania wymagało będzie zweryfikowanie ksiąg rachunkowych upadłego oraz wszczęcie postępowania dotyczącego umorzenia utraconych 354 akcji seria A (...) SA. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy ocenił czas trwania postępowania na kilka lat, a przewidywany nakład pracy syndyka jako znaczny, co uzasadnia ustalenie wstępnego wynagrodzenia syndyka na poziomie 250.000 zł. Wynagrodzenie w kwocie przekraczającą tę wartość Sąd Rejonowy uznał za zbyt wygórowane z uwagi na fakt, że syndyk będzie zmuszony korzystać z pomocy osób trzecich, tj. księgowej oraz zawodowych pełnomocników, którzy reprezentują lub będą reprezentować syndyka przed sądem, czy też syndyk będzie zmuszony opierać się na opiniach prawnych. Powyższe wpłynie więc na obniżenie jego nakładu pracy.

Upadły zaskarżył powyższe postanowienie w punkcie 1 wnosząc o oddalenie wniosku syndyka masy upadłości o ustalenie wstępnej wysokości wynagrodzenia oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zaskarżonemu postanowieniu upadły zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 165 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.in.) w zw. z art. 162 ust. 2 i 2a p.u.in. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że czynności likwidacyjne w niniejszym postępowaniu oraz nakład pracy syndyka uzasadnia wynagrodzenie na poziomie 250.000 zł;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej i dokonanie dowolnej oceny, w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał, że syndyk będzie zmuszony do wszczęcia i uczestnictwa w wielu postępowaniach sądowych, do dochodzenia niezaspokojonych wierzytelności upadłego - co generuje ocenę, iż nakład pracy syndyka należy traktować jako znaczny.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że dotychczas wszystkie postępowania sądowe, jakie inicjował P. D. jako syndyk bądź zarządca upadłej spółki, czynił to korzystając z usług zawodowego pełnomocnika r.pr. N. L., która sporządzała pisma inicjujące dane postępowanie, jak i pisma składane w jego toku, co oznacza, że stopień skomplikowania czynności likwidacyjnych pod względem prawnym winien mieć wpływ na wysokość wynagrodzenia pełnomocnika, a nie syndyka. Syndyk nie będzie zmuszony uczestniczyć w postępowaniach sądowych, a z wiedzy upadłej wynika, że nie został złożony wniosek o jego przesłuchanie w charakterze strony. Syndyk nie ma bowiem wiedzy o zdarzeniach, które legły u podstaw faktycznych tych postępowań.

Skarżący wskazał, że wobec całkowitej bierności syndyka uległy przedawnieniu wierzytelności upadłego wobec A. R. i (...) w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych, co budzi zastrzeżenia w kontekście wysokości żądanego wynagrodzenia. Zdaniem skarżącego nakład pracy syndyka w zakresie weryfikacji ksiąg rachunkowych będzie ograniczał się wyłącznie do przekazania odpowiednich dokumentów do wybranego biura rachunkowego.

W odpowiedzi na zażalenie syndyk masy upadłości P. D. wniósł o jego oddalenie, szeroko ustosunkowując się do zarzutów pełnomocnika upadłego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do odniesienia się do zarzutów skarżącego należy wyjaśnić, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy w brzmieniu dotychczasowym, tj. z chwili wszczęcia postępowania upadłościowego, bez uwzględnienia zmian wprowadzonych w dniu 1 stycznia 2016 r. ustawą Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U.2015.978 ze zm.), a to z uwagi na treść art. 449 tej ustawy, zgodnie z którym w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości, stosuje się przepisy dotychczasowe.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zastosował normę art. 162 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.2012.1112 j.t. ze zm., dalej p.u.n.). Zarzuty zawarte w zażaleniu w żadnym razie nie podważają trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podstawę do określenia wstępnej wysokości wynagrodzenia syndyka, o której mowa w art. 165 p.u.n. stanowi przepis art. 162 wskazanej ustawy, który jako zasadę – w ust. 2 – przyjmuje ustalenie wynagrodzenia maksymalnie na poziomie 3% funduszy masy upadłości oraz sum uzyskanych z likwidacji rzeczy i praw obciążonych rzeczowo. W ust. 2 ustawodawca wprowadza wyjątek od reguły ustalania wynagrodzenia syndyka na tym poziomie i przewiduje, że jeżeli ustalona w ten sposób wysokość wynagrodzenia syndyka, jest oczywiście niewspółmierna do wykonanej pracy, sąd ustala wynagrodzenie w przeliczeniu na miesiące w wysokości nieprzekraczającej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa GUS.

Kryterium ustalenia wynagrodzenia syndyka w ramach przewidzianej w art. 162 ust. 1 i 2 p.u.n. granicy stanowi stopień skomplikowania sprawy, charakter podejmowanych czynności, przewidywany okres trwania postępowania upadłościowego. Istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość wynagrodzenia jest także struktura masy upadłości, tj. wielkość i składniki majątku. Określenie wstępnego wynagrodzenia syndyka wymaga nie tylko stwierdzenia, jakie czynności syndyk podjął dotychczas, ale także jakie podjęmie w toku dalszego postępowania. Tylko takie kompleksowe zestawienie zadań syndyka pozwala na ocenę koniecznego nakładu pracy stwarzającego podstawę do przyznania wstępnego wynagrodzenia.

Zadania syndyka w postępowaniu upadłościowym w sposób ogólny określa art. 173 p.u.n., zgodnie z którym syndyk niezwłocznie obejmuje majątek upadłego, zarządza nim, zabezpiecza go przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zabránieniem przez osoby postronne oraz przystępuje do jego likwidacji. Podstawowym zadaniem syndyka jest więc zarządzanie majątkiem masy upadłości i likwidacja tego majątku, co pozwala określić syndyka jako zarządcę majątku upadłego. Czynności dotyczących masy upadłości syndyk dokonuje na rachunek upadłego, ale w imieniu własnym (art. 160 ust. 1 p.u.n.), a syndyk odpowiada za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Działanie syndyka w sprawach dotyczących masy upadłości odbywa się na rachunek upadłego. Oznacza to, że wszystkie czynności, które dokonuje, wywierają wpływ bezpośrednio na majątek upadłego. Jednocześnie nie jest reprezentantem upadłego ani masy upadłości, gdyż dokonuje tych czynności we własnym imieniu. Ma to znaczenie przy ocenie odpowiedzialności syndyka za wyrządzone szkody. Zadania syndyka w postępowaniu upadłościowym nie ograniczają się jednak wyłącznie do zarządu i likwidacji masy upadłości, ale są szersze. W szczególności należy zauważyć, że zmierzając do zrealizowania podstawowego celu postępowania upadłościowego, jakim jest zaspokojenie wierzycieli, syndyk sporządza listę wierzytelności (art. 244 p.u.in.), a następnie sporządza i składa sędziemu - komisarzowi plan podziału funduszy masy upadłości (art. 347 ust. 1 p.u.n.). Czynności te wykraczają poza zakres czynności zarządu majątkiem. Syndyk dokonuje również czynności procesowych dotyczących funkcjonowania rady wierzycieli oraz zgromadzenia wierzycieli, zawiadamia o ogłoszeniu upadłości wierzycieli i instytucje, a po ukończeniu postępowania upadłościowego składa wniosek o wykreślenie upadłego z Krajowego Rejestru Sądowego.

Każda podjęta przez syndyka decyzja musi być poprzedzona dokładną analizą wpływu czynności na stan masy upadłości, zasadności danej czynności i szansy jej powodzenia. Fakt, że syndyk korzysta z pomocy profesjonalistów nie zwalnia go z odpowiedzialności, gdyż decyzję o zainicjowaniu postępowania, czy o kontynuowaniu postępowania musi podjąć sam. Oczywiście jest, że wymaga to zapoznania się z ich przebiegiem, z materiałem dowodowym posiadanym

przez upadłego. W świetle powyższego nie sposób podzielić więc zarzutów skarżącego, że skoro syndyk korzystać będzie z pomocy profesjonalistów, to nakład jego pracy będzie niewielki. Nie można bowiem zapominać, że to syndyk, a nie zawodowy pełnomocnik podejmuje decyzję co do podjęcia, przebiegu, czy zakończenia danego postępowania (np. poprzez zawarcie ugody, podjęciu decyzji o zaskarżeniu orzeczenia zapadłego w pierwszej instancji, zrzeczeniu się roszczenia etc.).

Jeżeli chodzi o ocenę dotychczas podejmowanych przez Syndyka czynności, to należy dokonywać ich według stanu na dzień orzekania przez Sąd odwoławczy. Zgodnie bowiem z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 35 p.u.n. Sąd drugiej instancji wydając postanowienie winien brać pod uwagę stan rzeczy z daty orzekania.

Analiza akt postępowania wskazuje, że czynności Syndyka podejmowane były sprawnie, bez zbędnych opóźnień, nie były nieracjonalne z punktu widzenia celu postępowania wskazanego w art. 2 ust. 1 p.u.n. Bezpośrednio po ogłoszeniu upadłości syndyk podjął szereg czynności zmierzających do objęcia ich zarządem. Dokonał spisu inwentarza oraz sporządził plan likwidacyjny, zapoznał się z aktami postępowania i nadzoruje toczące się postępowania z powództwa i przeciwko upadłemu, prowadził korespondencję z wierzycielami, dłużnikami i kontrahentami upadłej, analizował dokumenty przedsiębiorstwa, podjął czynności związane z ich odzyskaniem, dokonał wymaganych prawem ogłoszeń, itd. Równocześnie syndyk masy upadłości wywiązuje się z obowiązków sprawozdawczych.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu, że przewidywany nakład pracy syndyka będzie duży. Powyższe wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszego postępowania, z uzasadnienia wniosku o ogłoszenie upadłości, ze spisu inwentarza oraz z treści sprawozdań syndyka co do podejmowanych przez niego czynności. Z dokumentów tych wynika, że potencjalna wielkość masy upadłości jest znaczna, albowiem przekracza kwotę 20 mln zł. To jaką kwotę uzyska (czy odzyska) syndyk w celu zaspokojenia wierzycieli upadłego zależeć będzie m.in. od podejmowanych przez niego decyzji, od przebiegu skomplikowanych postępowań sądowych. Z ustaleń faktycznych dokonanych na etapie rozpoznawania wniosku o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego wynika, że stopień skomplikowania sprawy jest bardzo wysoki, roszczenia upadłego oraz jego przeciwników procesowych wynikają z szeregu czynności podejmowanych przez upadłego, jego kontrahentów, współników, spółkę (...). Analiza stanu faktycznego wskazuje, że strony tych postępowań pozostają w sporze i są przekonane co do zajmowanych przez nie stanowisk. Postępowania te charakteryzują się więc długim czasem postępowania, który będzie miał wpływ na czas trwania postępowania upadłościowego. Nawet jeżeli bezpośrednio czynności w postępowaniach podejmować będzie umocowany przez syndyka zawodowy pełnomocnik, to i tak nie zwolni to syndyka z obowiązku zapoznawania się z przebiegiem postępowania, analizami prawnymi, konsultacjami z zawodowym pełnomocnikiem. Sam bowiem fakt zlecenia czynności profesjonalście nie uwolni syndyka od odpowiedzialności określonej w przepisach ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, albowiem decyzję o zainicjowaniu postępowania podejmuje syndyk, a nie zatrudniony przez niego pełnomocnik. Nie jest wykluczone, że w wyniku analizy dokumentów spółki, którą będzie zmuszony przeprowadzić syndyk, konieczna będzie weryfikacja dotychczas zajmowanego przez spółkę stanowiska. Na duży nakład pracy syndyka wskazuje również treść sporządzanych przez niego sprawozdań. Wynika z nich m.in. mnogość czynności i decyzji, które musi podejmować w związku z toczącymi się postępowaniami.

Nadto skarżący zdaje się zapominać, że w czasie trwania postępowania syndyk będzie zmuszony zarządzać majątkiem upadłego, zabezpieczyć ten majątek przed zniszczeniem lub kradzieżą, kontaktować się z wierzycielami, sporządzać sprawozdania z czynności oraz sprawozdania rachunkowe, zarchiwizować akta.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że czynności związane z analizą ksiąg rachunkowych upadłego dokonywać będzie profesjonalista - księgowia lub biuro rachunkowe. Nie zmienia to jednak faktu, że syndyk będzie musiał ustalić gdzie znajdują się dokumenty upadłej, odzyskać je, uporządkować, aktualizować oraz wykonywać wszystkie czynności, które wynikają z przepisów ustawy o rachunkowości, albowiem syndyk jest kierownikiem jednostki zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 6 ww. ustawy. Na konieczność odzyskania przynajmniej części dokumentów wskazuje chociażby fakt, że w dniu 21.07.2011 r. ówczesny prezes zarządu A. Ł. zabrał bez protokołu, dokumenty dłużnika w formie papierowej

i elektronicznej. Syndyk będzie zmuszony na bieżąco reagować na uwagi zgłaszane przez księgową (zwłaszcza, że w księgach rachunkowych upadłego istnieje szereg nieścisłości oraz niejasności pomiędzy danymi księgowymi i sprawozdaniami finansowymi za 2010 r.), poszukiwać ewentualnie brakujących dokumentów, starać się wyjaśnić ewentualne nieścisłości, czy wątpliwości wynikłe z tej analizy.

Poza wyżej wymienionymi czynnościami, na których skupił się skarżący, do czynności syndyka należało będzie również zbycie składników majątku upadłej, w tym składników uzyskanych w wyniku postępowań. Jeżeli będą to nieruchomości położone przy al. (...) i przy ul (...), to niewykluczone, że syndyk będzie zmuszony podjąć czynności związane z ich zarządem. Syndyk zmuszony będzie sporządzić również listę wierzytelności, plan podziału. Nie jest wykluczone, że wierzyciele będą składać środki zaskarżenia do listy wierzytelności, zarzutów do planów podziału, co będzie generowało konieczność ustosunkowania się do nich przez syndyka oraz udziału w posiedzeniach w przedmiocie rozpoznania tych spraw.

Na obecnym etapie postępowania nie sposób ocenić działania czy zaniechania syndyka w stosunku do ewentualnych roszczeń upadłego przysługujących mu wobec A. R. i (...). Po pierwsze, skarżący nie przedłożył żadnych dokumentów, na podstawie których można by ustalić, że roszczenia te uległy przedawnieniu wskutek działania syndyka. Jeżeli skarżący twierdzi, że powstało roszczenie w stosunku do syndyka o naprawienie szkody, to nic nie stoi na przeszkodzie aby zainicjował takie postępowanie. I jeśli udowodni swoje twierdzenia, to nie jest wykluczone, że będzie to miało wpływ na ustalenie wysokości ostatecznego wynagrodzenia syndyka.

Podkreślić także należy, że wstępna wysokość wynagrodzenia nie przesądza o ostatecznej wysokości wynagrodzenia. Określenie wstępnego wynagrodzenia syndyka służy jedynie limitowaniu zaliczek wypłacanych syndykowi w toku postępowania, a zatem ma charakter pomocniczy. Dopiero przy ustalaniu ostatecznego wynagrodzenia sąd oceni rzeczywisty nakład pracy syndyka, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym zaangażowanie syndyka, terminowość czynności czy też stopień skomplikowania sprawy i ewentualne trudności.

Na marginesie jedynie należy wskazać, że oczywistym jest, że koszty postępowania upadłościowego, w tym wynagrodzenie syndyka, zmniejszają zdolność masy upadłości do zaspokojenia wierzycieli. Jednak koszty te są konieczne dla przeprowadzenia tego postępowania, co wynika z art. 13 ust. 1 p.u.n., który umożliwia oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że wynagrodzenie syndyka powinno odpowiadać nakładowi jego pracy. Wynika to z istoty postępowania upadłościowego, gdyż od działań osoby pełniącej funkcję syndyka zależy skuteczność i sprawność tego postępowania. Nie sposób więc zgodzić się ze stwierdzeniem, że przyznanie wynagrodzenia wstępnego w kwocie 250.000 zł, jeżeli jest to uzasadnione przewidywanym nakładem pracy syndyka oraz czasem trwania postępowania, pozostaje w sprzeczności z celem postępowania.

W tym stanie rzeczy - na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 35 p.u.n. - Sąd Okręgowy oddalił zażalenie jako niezasadne.

SSO R. Bury SSO P. Sałamaj SSO A. Kądziołka